Numer 48.



Grz Wola Cygorsk

DZIENNIK Departamentowy Warszawski.

Warszawa 30. Listopada 1812 Roku.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

Dekret Nayiaś: Pana pod dniem 30. Października r. b. w Drezdnie zapadły ſtanowiący warunki pod któremi Starozakonni Cudzoziemcy używać mogą Dobrodzieyſtw Dekretem N. Pana z dnia 20. Marca 1809 r. Cudzoziemcom udzielonych, podaie do publiczney wiadomości w osnowie naſtępuiącey:

Wypis z Protokułu Sekretaryatu Stanu,

w Pałacu Naszym w Drezdnie dnia 30. Mca Października 1812. *Roku*

Frederyk August

z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski &c. &c.

Utrzymuiąc w swey mocy Dekret Nasz z dnia 20. Marca 1809. obeymuiący dobrodzieyſtwa dla cudzoziemców do kraiu się sprowadzaiących, chcąc go mieć względem przybywaiących takowych cudzoziemców w ogólności i całey rozciągłości zachowanym; co do Starozakonnych naſtępuiące na przełożenie Naszego Miniſtra Spraw Wewnętrznych i religiynego i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, poſtanawiamy ograniczenia:

Art: 1. Dobrodzieyſtwa Dekretem dnia 20. Marca 1809. dla Cudzoziemców przepisane, tym tylko Starozakonnym służyć powinny, którzy udowodnią przed Prefektem Departamentu:

1mo Że posiadaią czystego funduszu sześćdziesiąt tysięcy Złotych polskich bez długu i bez zaprzeczenia, i że tymże kapitałem chcą założyć w kraiu do którego się wprowadzaią, iaką użyteczną fabrykę, wyiąwszy fabrykę trunków, używaiąc do niey rąk ludzi wyznania swoiego; lub handel hurtowy, lub że są osobami naukom poświęconemi, składaiąc zaświadczenie od Dyrekcyi Edukacyi Narodowéy, lub gdyby w szczególności poświęcali się naukom lekarskim, od Rady ogólnéy Lekarskiéy.

2do. Udowodnią, że umieią czytać i pisać po polsku lub po francuzku lub po niemiecku.

3tio. Obowiążą się dzieci swoie po skończonym każdego siódmym roku, posyłać ciągle do szkół publicznych, aby tam nauki świeckie równie z drugiemi pobierały.

4to. Obowiążą się do nieużywania żadnych znaków powierzchownych, które dotąd lud Starozakonny od innych mieszkańców odróżniaią.

Art: 2. Wszelkie w téy mierze wcześniéy lub późniéy odkryte podeyścia, ciągnąć za sobą będą utratę dobrodzieystw i obowiązek wyniesienia się z kraiu.

Art: 3. Oprócz powyższéy Klassy Starozakonnych do dobrodzieystw Dekretu Naszego pod dniem 20. Marca 1809. przypuszczonych, mogą bydź wpuszczonemi do kraiu ci tylko żydzi, którzy oprócz okazania trzechset przynaymniéy Złotych polskich maiątku, udowodnią, przed wyznaczoną od Prefekta Kommissyą, złożoną z biegłych na to przysięgłych, bydź biegłemi Garbarzami,

Rymarzami,	Hutnikami,
Siodlarzami,	Kowalami,
Sukiennikami,	Nożownikami,
Farbiarzami,	Puszkarzami,
Postrzygaczami,	Stolarzami,
Płóciennikami,	Kołodzieiami,
Górnikami,	Stelmachami,

i zobowiążą się do odbywania iednéy z takowych Professyi, przynaymniéy przez lat pięć po weyściu do kraiu, pod karą iż na powrót za granicę wyprowadzonemi zostaną.

Wykonanie i umieszczenie w Dzienniku Praw ninieyszego Dekretu, Ministrom Naszym w czém do którego należy, polecamy.

(*podpisano*) FREDERYK AUGUST. *przez Króla*

Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza,

Zgodno z Oryginałem Minister Sekretarz Stanu, (*podp:*) Stanisław Breza

Zgodno z Oryginałem Felix Łubieński *Minister Sprawiedliwości.*

Zgodność Zaświadczam Minister Spraw Wewnętrznych T. Mostowski.

Wzywaiąc WW. Wóytów i JPP. Burmistrzów ażeby ściśle przestrzegali warunków Dekretem powyższym obiętych.

Warszawa dnia 25. *Listopada* 1812. *Roku.*

Nakwaski

Rakiety S. J.

KONFEDERACYA GENERALNA KRÓLESTWA POLSKIEGO

Narodzie Polski!

Powszechna sprawa, którą moc oręża przed obliczém świata popiera, iest razem twoią własną. — Z tylu walk krwawych, z tylu świetnych zwycięztw, z tylu wielkich dzieł i trudów Naywiększego Bohatéra, ty masz zbierać nayznakomitsze owoce. — O twóy byt, o twoie imie idzie; idzie więc o wszystko, co tylko naydroższém Ci bydź może. — Ty więc gorliwością celować, ty przykładem bydź winieneś wszystkim Narodom, które przyszły na krawędź Europy, podnieść w Tobie obaloną bezpieczeństwa swego warownię. — Ty winieneś z ostatniém sił i ducha twoiego natężeniem wspierać tę ważną i tak świętą dla Ciebie walkę. Potrzebaż cię dla niéy zachęcać do nowych usiłowań? Nie masz żadnych nowych offiar dla tych, którzy przed ołtarzem Oyczyzny, przysięgli sobie wszystko dla niéy poświęcić, wszystkie trudności przełamać, aby odzyskaną potomkom oddać.—

Rodacy! Coście uczynili w tym zawodzie, co ieszcze uczynić macie, wszystko iest w zakresie obowiązków Aktem Konfederacyi przyiętych, i Oyczyzna, nie iako o offiarę, ale iako o dług się upomina.

Ta to miłość Kraiu i rodu swoiego, ta nieprzełamana wola nieznania innéy Oyczyzny, tylko Polski, *ziednała Wam wszystkich serca.* — Tak wam powiedział Wielki Wasz Wskrzesiciel, *i w tych rozciągłych i odległych stronach, na iednomyślnych usiłowaniach wszystkich mieszkańców, wskazał Wam nadzieię zmuszenia nieprzyiaciół, do uznania praw Waszych.* — Okażcie Mu, że się na niczém nie zawiódł.

Już naydroższa część rodu Waszego, mężni Rycerze, wywiązali się w naychlubnieyszym sposobie z ślubów Oyczyznie uczynionych. Na szlakach przez Żołkiewskich, Zamoyskich i Chodkiewiczów utorowanych, uczuli się nie wyrodnemi ich potomkami, a Smoleńsk, Mozaysk i Czeryków, przybyły w dzieiach do Kluzyna i Wielkich Łuków. — Gdziekolwiek ręka Zbawcy Waszego, obok niezwalczonych Jego hufców, wytknęła im zawód sławy, wszędzie zasłużyli u Niego na iéy przyznanie, na Waszą miłość, na potomnych wdzięczność. —

Wam ieszcze spokoyni mieszkańce domowych zagród, zostaie ta droga do przebycia. — Nie zniesiecie tego, aby Obrońcy Wasi, synowie i bracia, niezmierną rozległością oddaleni od kraiu, ogołoceni długiemi trudami z potrzeb, wysławili częstemi boiami wycieńczone siły przeciw Nieprzyiacielowi i twardéy porze roku.

Nie zbywa téy ziemi na rycerzach; niech rycerzom nie zbywa na potrzebach nieoddzielnych od trudów woiennych. Niech Nasz Wskrzesiciel uyrzy nowe posiłki, nowe zapasy, nowe na ich utrzymanie natężenia. Niech nieprzyiaciel widzi, że nietylko przedsięwziąść, ale i wytrwać umiemy, i niech się pomięsza w płonnych swoich nadzieiach. —

Powrócą kiedyś Rycerze Wasi na łono téy Oyczystéy ziemi, pokazywać będą swoie blizny, opowiadać trudy dla Was poniesione. Obyście im z równą chlubą, offiary dla Nich czynione wyliczać mogli!

Taić Wam nie potrzeba, iż zwyczayne dochody, nie wystarczaią nagłym potrzebom Woyny; że Rządy Oyczyste, którym podlegacie, chwytać się muszą nadzwyczaynych śrzodków; pełniycie ich wezwania z skwapliwością i gorliwością prawych Obywateli — Ubiegaycie się składać wszystko to, czego od Was teraz wymagaią, i czego ieszcze wymagać będą.

W tym celu Konfederacya Jeneralna przedsięwzięła tę do Was odezwę. Nayłatwieyszy iéy dostał się w sprawie publiczněy udział, przemówić do Polaków, aby Polską wspierali — Któryż z obowiązków Urzędu iest pewnieyszym swoiego skutku? Ani będzie takiego między wami, którýby zimną oboiętnością poświęcił się na śrzodki surowego przymusu, i pozwolił sobie odiąć całą przed Oyczyzną zasługę.

Wysilenia Wasze są wielkie — offiary liczne, wyniszczenie widoczne, ale są ieszcze w Waszym ręku ostatnie źrzódła pomocy w zrzeczeniu się wygod, w uięciu sobie potrzeb, do których, w teraźnieyszych chwilach udać się należy — Rzuccie okiem na okolice ogromnemi Woyskami zaięte, na pobojowiska walki, a znaydziecie ieszcze nie tylko pociechę, lecz do wielu offiar sprawiedliwy bodziec — Ubóstwo iest milszem w oswobodzoney Oyczyznie, iak dostatek w więzach.

Brzemienna piorunami chmura, przebiegła szybko nie które okolice wasze, aby gromy na głowy nieprzyiacioł Waszych wymiotła. Zostawieni pod spokoyném Niebem, abyście obfite dary urodzaynego roku zebrali; pokaźcie Zbawcy Waszemu, żeście na to pokrzepili siły, abyście ie na głos Iego z większą usilnością natężyli.

Polacy! trwaycie w tym chlubnym dla Was zawodzie, a znaydziecie w nim zasłużoną poświęcenia się i offiar nadgrodę. —

Działo się na Sessyi Rady Generalnéy Konfederacyi Generalnéy Królestwa Polskiego dnia 6. Listopada 1812. w Warszawie

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Generalnéy Królestwa Polskiego, zastępuiący.

(podpisano) X. Jan GOŁASZEWSKI Biskup Wigierski.

Sekretarz Konfederacyi Generalnéy Królestwa Polskiego

Kajetan Koźmian.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Uzupełniáiąc Reskrypt JW. Ministra Policyi, uwiadomia wszystkich Obywateli w Departamencie, a szczególniéy WW. Podprefektów, Woytów i JPP. Burmistrzów, iż w celu usunięcia trudności, iakich dotąd Obywatele Xięstwa, chcący się udać w Gallicyą Austryacką doświadczać byli zmuszeni, za wspólnym porozumieniem się Dworów Drezdeńskiego i Wiedeńskiego postanowionym zostało, iżby Obywatele Xięstwa Warszawskiego do Gallicyi iechać chcący, po potrzebne w téy mierze Pasporta do W. Bauma Kommissarza Cesarsko - Austryackiego tu w Warszawie, udawali się, albo do Posła Dworu Wiedeńskiego w Dreznie, lub do Gubernium Lwowskiego, żądaiący wszelako takowego Pasportu, uzyskać winien pierwiastkowo pasport od Władzy Kraiowéy Xięstwa prawo do tego maiącéy, z wyszczególnieniem w nim swego nazwiska, niemniéy Osób i służących z nim w podróż udać się maiących, tudzież mieysca, to iest: Miasta lub wsi, oraz Cyrkułu do którego iechać zamyśla, takoż Interess, który go do téy podróży zniewala, otrzymawszy to od Władz Kraiowych udać się winień do iednego z wyżéy rzeczonych Zwierzchności Austryackich przez Dwór Wiedeński do téy okoliczności wyznaczonych, bez zachowania bowiem wyż wymienionych przepisów Passport do Gallicyi odmowiónym będzie.

w Warszawie dnia 12. *Mca Listopada* 1812 *Roku.*

Nakwaski.

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Przy odbytéy Rewizyi w Biórach WW. Podprefektów oraz JPP. Burmistrzów Miast, przekonał się, iż ustawa Seymowa na ostatnim posiedze-

niu Seymowym w dniu 23 Grudnia r. p. zapadła, od dnia 1. Czerwca r. b. do Exekucyi zaprowadzona i przyzwoicie ogłoszona uzupełnioną nie iest, niemniéy WW. Wóyci udaiąc się z obowiązku Urzędu w Interessach Gminy do wyższych Władz papieru Stemplowego używaią, obiaśniaiąc więc w pierwszym i drugim przedmiocie przy odwołaniu się do Odezw z dnia 20. Kwietnia w Dzienniku Departamentowym 21. ieszcze raz oznaymia iż każdy w swym Interessie z przełożeniem do Władzy udaiący się ma używać papieru Stemplowego szacunkowego do Burmistrzów i Władz Mieyskich 2. i 3. Rzędu oraz Podprefektów i Władz Powiatowych na groszy dziesięć maiącéy formę po prawéy stronie czarną wybitą Cyfrą Królewską a po lewéy Herb Xięstwa z wyrażeniem Ceny, do Prefekta Departamentu i Władz Departamentowych, oraz Władz 1. Rzędu podobnéy formy Ceny gr: 15. a do Władz wyższych Kraiowych na Zł: 2. — Co się zaś dotycze WW. Wóytów podaiących swe rapporta i przełożenia oświadcza iż czyniąc to z obowiązku sprawowanego Urzędu używać takowego papieru nie są obowiązani.

w Warszawie dnia 25. Listopada 1812. Roku.

Nakwaski

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Jak przy Rewizyi Departamentu, tak i teraz z odbieranych od Obywateli doniesień przekonywaiąc się, że Dzienniki Departamentowe nadto późno prenumeruiących dochodzą, bo ledwo w Miesiąc takowe odbieraią, przez co szczególniéy Wóyci nieotrzymuiąc wcześnie urządzeń Rządowych, ich uskutecznienie na zwłokę wystawionym bywa, zaradzaiąc więc tym zboczeniom i opoźnieniom w Interessach Rządowych postanowił, iż odtąd każdy W. Podprefekt naypoźniey w ciągu godzin 24 po odebraniu z poczty Exemplarzy Dziennika Departamentowego obowiązany iest takowe podług ustanowionych Kursoryi naybliższym XX. Proboszczom rozesłać, którzy zatrzymawszy takowe dla swych Parafianów podług udzielić się winnéy przez W. Podprefekta Listy, resztę natychmiast wręczą Wóytowi mieyscowemu, aby tenże następnemu Proboszczowi odesłał dla podobnego postąpienia. X. Proboszcz maiąc u siebie zatrzymane dla swych Parafianów Exemplarze każdemu z prenumeruiących zgłaszaiącemu się oneż wydawać będzie, opatruiąc się od każdego z wręczenia rewersem, rewersa zaś te zatrzymywać u siebie obowiązany, aby W. Podprefekt odbywaiąc rewizyą Powiatu razem o po-

śpiechu w odbieraniu onychże i punktualności mógł się przekonywać. — Ninieysze więc oznaymienie do Dziennika Departamentowego podaiąc, wzywam każdego prenumeratora a szczególniéy WW. Wóytów, aby śpiesznie po odebranie Exemplarzy Dzienników do swych XX. Proboszczów zgłaszali się, każdy zaś w ciągu dni 7. naypoźniéy, za swym zgłoszeniem się do X. Proboszcza, nie odbieraiący tegoż Dziennika oznaymić o tym Prefektowi Departamentu zechce, aby doświadczonemu opóźnieniu zaradzonym zostało. — Prefekt Departamentu znaiąc usilność XX. Proboszczów w przykładaniu się do dobra ogólnego, pewny iest, iż z téy czynności wymawiać się nie zechcą.

w Warszawie dnia 23. Listopada 1812 Roku.

Nakwaski.

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

Urządzaiąc kompanią Żandarmeryi Konney Departamentowey postanowiłem ninieyszą odezwą wezwać maiących zamysł pomieszczenia się wteyże Żandarmeryi, aby się wciągu dni 15. a naydaley do dnia 15. Grudnia r. b. zamieszkali w Mieście Warszawie, i Powiatach Warszawskim, Błońskim, Czerskim, Stanisławowskim, i Siennickim, do Biόra Prefekta Departamentu, zinnych zaś Powiatów, *respective* każdy do swego Podprefekta zgłaszali się. Nikt młodszy nad lat 20. a starszym nad 30. przyiętym bydź nie może. Dla Woyskowych zasłużonych świadectwami dobrey konduity i sprawowania się opatrzonych, nie mniey czytać i pisać umieiących pierwszeństwo zastrzega się. Cywilni zaś obowiązani również podobnemi świadectwy legitymować się, i prócz czytania i pisania w Języku Narodowym, ieżeli to bydź może, posiadanie Językόw francuzkiego i niemieckiego udowodnić.

w Warszawie dnia 27. Listopada 1812 Roku

Nakwaski.

Rakiety S. J.

PREFEKT Departamentu Warszawskiego.

W uskutecznieniu Rekwizycyi tak Sądu Policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego, iako też Sądu Policyi poprawczéy Wydziału Radomskiego, wzywa WW. Podprefektów Woytów i JPP. Burmistrzów aby na zbrodniarzy w poniżéy zamieszczonym opisie wyrażonych pilne daiąc

baczenie, onych imali i pod przyzwoitą strażą do właściwych Sądów odesłać starali się.

w Warszawie dnia 24. Miesiąca Listopada 1812 Roku.

Nakwaski

Rakiety S. J.

Opisanie Osoby.

Marcina Ostrowskiego, tenże iest rodem z Łukowa, lat 41. maiący, żonaty, z dwoma dziećmi, służy naywięcey za owczarza po dworach, czasem z zarobku się żywi, iest wzrostu niskiego, twarzy okrągłey, nosa miernego, oczów siwych, włosów ciemnych, podczas ucieczki miał na sobie wszystko Skarbowe to iest: cizmy, z szarego sukna raytuzy, koszulę i czapkę.

Opisanie Zbiegłegó.

Sobestyana Króla, tenże iest Rodem z Woli Studzińskiey w Tarnawce mieszkaiący, religii Katolickiey, żonaty, ma dzieci dwoie sposób do życia rolniczy, ma lat 31. iest wzrostu wysokiego, twarzy pociągłey, nosa małego, oczów zapadłych ciemnych, włosów blad, podczas ucieczki miał na sobie zwyczayny aresztancki ubior, to iest: szarego sukna odzież raytuzy z takowego samego sukna, cizmy, koszulę, czapkę aresztancką, w kaydanach.

Opisanie Osoby.

Jana Raczyńskiego, tenże iest wzrostu więcey iak sredniego, lat 30. kilka maiący, włosów na głowie czarnych krótko ostrzyżonych, ztakiemiż wąsikami, twarzy pociągłey bladey, nosa pociągłego, czarno zarasta, był ubrany w surducie bajowym czarnym na szyi w chustce białey, w kamizelce pikowey białey, w spodniach płóciennych, na głowie w czapce z czarnym barankiem wierzchem granatowym okrągłym, na samym wierzchu z guzem sukiennym, wielkości rubla, w butach prostych na obcasach, mówił po polsku i po niemiecku, przytym umiał czytać i pisać.

Opisanie więźniów zbiegłych, ich ubioru, oraz postaci dnia 17go

Listopada 1912 Roku.

1. Woyciech Ceiek, ten iest rodem z wsi Bliżena Powiatu Sszydłowieckiego z Departamentu Radomskiego lat 30. maiący, katolik, wzrostu średniego, twarzy okrągłey, śniadawey, nosa pociągłego, troche garbatego, oczów siwych, wzrok brzydki, włosów ciemnych blad, na

pra-

prawey stronie przy nosie brodawka, u prawey ręki palec ucięty, w sobie słuszny, ma na sobie kapote, koloru stalowego, złą, przy którey tasiemki znayduiące się, kitlę skarbową płócienną, spodnie białe, sukienne, kapelusz okrągły stary, czarny, spodnie skarbowe płócienne, w kaydany dobrze zakuty, z któremi zbiegł.

2. Kazimierz Kasprzyk rodem ze Wsi murowaney, z Powiatu Kielc: w Departamencie Radomskim, lat 49. maiący, wzrostu miernego, w sobie szczupły, włosów ciemnych, twarzy pociągłey, oczów siwych, nosa pociągłego, czarno zarasta, ma na sobie kamizele płócienną, koszulę i spodnie płócienne, buty dobre, czapka kapuza, baran czarny, wierzch szaraczkowy, dobrze w kaydany zakuty, z temi zbiegł.

3. Jan Tkacz rodem z Wsi Bobrzy, Powiatu Szydłowieckiego, Departamentu Radomskiego lat 40. maiący, wzrostu dobrego, w sobie szczupły, włosów piwnych, oczów burych, nosa dużego, twarzy pociągłey, ma na sobie kamizele płócienną, koszulę i spodnie z płótna zgrzebnego, buty dobre, kapelusz stary, okrągły. zbiegł.

4 Woyciech Kostrzewa rodem ze Wsi Ryszka z Powiatu Rawskiego, w Departamencie Warszawskim, lat 50. maiący, wzrostu średniego, twarzy okrągławey, nosa pociągłego, oczów siwych, włosów ciemno błąd, w sobie mierny, ma na sobie wołoszkę zdartę, kamizelkę ciemno szaraczkową, kapelusz zdarty stary, koszule i spodnie z płótna zgrzebnego, do tego miał na sobie kitlę skarbową i ciżmy, zbiegł.

5 Marianna Janczewska rodem z Miasta Daleszyć, w Powiecie Kielc: Departamencie Radomskim, lat 35 maiąca, wzrostu miernego, w sobie otyła, włosów ciemnych, twarzy okrągłey, białey, oczów burych, nosa krótkiego grubego, ma na sobie kaftan z sukna granatowego, spodnicę białą, fartuch w paski niebieskie, koszulę lnianą, chustkę białą na głowie, boso zbiegła.

Zgodno J. Borkowski.

Opis Ignacego Kossakowskiego.

Ignacy Kossakowski rodem z Miasta Zaronina Powiatu Płockiego, żonaty, lat 35 maiący, wzrostu małego, talii mężney, włosy na głowie iasno błąd, czoła miernego, oczów siwych, twarzy okrągłey głatkiey, nosa miernego, ust małych, zarasta rudo, ubior nosi szpancerek, płaszcz bury zły, spodnie sukienne białe złe, kapelusz okrągły ordynaryiny zły, buty ordynaryine złe.

w Warszawie dnia 4. *9bris* 1812.

Burmistrz Miasta Łowicza.

Uwiadomia, iż od 1. Czerwca roku przyszłego, 1813. Dochody Kassy Mieyskiey tuteyszey w Dzierżawę trzechletnią wypuszczone będą następuiące: 1*mo*. Propinacya Wsi Zelkowic, 2*do*. tamteyszy czynsz kur i jay, 3*tio*. niższa Izba w Ratuszu, 4*to*. Szklep w tymże na tyle, 5*to*. Role, Łąka, robocizna, *a*) 4. Włóki 25. morgów, 137 [] prętów orney roli, *b*) iedna włóka 5. [] prętów orney roli aż do granicy Popowskiey, *c*) 6. morgów 172. [] prętów orney roli nad granicą Zelkowską, *d*) rola Prasalska, *e*) Łąka kostka zwana, od 17. morków i 128 [] prętów, 6*to*, polowanie na mieyskich polach za rzeką Bzurą. 7*mo*. robocizna Wsi Zelkowic *f*) 1300. sprzężaynych dni *g*) 2750. ręcznych dni. Więc do tego zamiaru, wyznaczaią się termina na dzień 10 Grudnia r. b. 10. Stycznia i 10. Lutego r. p. 1813. na które zaprasza ochotę maiących do zadzierżawienia aby w Biórze Burmistrza w wyznaczonych dniach staneli, gdzie kondycye Dzierżawy przeyrzeć zawsze mogą, a więcey daiący przybicia po approbacyi Protokółów licytacyinych przez JW. Prefekta Departamentu Warszawskiego) spodziewać się może.

Dan w Łowiczu 18 *Listopada* 1812 *Roku.*

Łabodzki *Major.*